CZĘŚĆ XXV. № 34. ROK 13. (1842.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adressem: do Wydawcy Tygodnika w Peterburgu. do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze infarmacyjném; w Wilnie w xięgarni Zawadzkiego: nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossy z pocztą a w stolicy, z zoszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Połroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe *Roczna*, 45 rubli assygn. *Półroczna*, 25 rub. assyg. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 53 rubli assygn. *Połroczna*, 28 rub. ass.

PIĄTEK, $\frac{8}{20}$ MAJA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, $\frac{7}{19}$ *Maja.*

— Przez rozkaz dzienny CESARSKI z d. 27 Kwietnia, dowodzący pułkiem pieszym Archangelskim Jenerał-major xżę *Kudaszew* mianowany dowodzcą 2 brygady 14 dywizyi pieszej.

— Przez Reskrypta CESARSKIE z dnia 3 i 18 Kwietnia mianowani kawalerami orderów: Św. Anny 1 klassy z koroną, Towarzysz Głownozarządzającego Wydziałem Dróg kommunikacyj i Gmachów publicznych Jenerał-porucznik *Diewiatnin;* Św. Anny 1 klassy, dowodzca 2 dywizyi floty viceadmirał *Durasow*, i liczący się w wojsku Jenerał-major *Bentkowski 1.*

— Przez Reskrypt CESARSKI z d. 15 Kwietnia, Prezes Hofgerichtu Wyborgskiego hrabia *Mannerheim* mianowany kawalerem orderu Św. Stanisława 1 klassy.

— Bibliotekarz Królewskiej Biblioteki w Paryżu P. Ludwik-Aimé Champollion mianowany został kawalerem orderu św. Stanisława 3 klassy.

— Przez Ukaz CESARSKI do Kantoru dworu, z dnia 20 Kwietnia. mianowana została Frejliną N. CESARZOWEJ hrabianka Alexandryna *Toll*, córka zmarłego Jenerał-adjutanta hrabi Toll.

— Donoszą o zaszłym zgonie: Wielkiego Koniuszego Dworu, Rzeczywistego Radzcy Tajnego *Muchanow*, Sprawującego obowiązki Komendanta Gatczyńskiego Jenerał-majora *Roop 1*, Rektora Cesarskiego Uniwersytetu Moskiewskiego R. R. Stanu *Kaczenowskiego* i Vice-Dyrektora Departamentu Sprawiedliwości, Radzcy Stanu *Palczykow*.

— Ogłoszone zostało wezwanie do dobrowolnych składek na rzecz pogorzelców Hamburskich od nowoutworzonego w Petersburgu za zezwoleniem N. CESARZA Komitetu, który ma swoje posiedzenia w domu Klubu Handlowego na wybrzeżu angielskiém, w mieszkaniu P. Bertheau. Komitet ten, zostający w stosunku z Komitetem głównym, ustanowionym już w Hamburgu, składają następne osoby i domy bandlowe: *Stieglitz i K.*, Jerzy E. *Muller* (młodszy), Wilhelm *Brandt*, Wilhelm *Bertheau*, Th. *Zimmermann* O. *Herzfeld* i E. Teodor *Müller*, Nadto członkowie Komitetu Giełdowego.

— Bawiący dotąd w Petersburgu sławny Liszt, daje wielki koncert na rzecz pogorzelców Hamburskich.

UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

1) *9 Kwiet.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. CESARZA d. 23 Lut. Zdania Rady Państwa, o dzieciach Tieptiarów spłodzonych po wejściu ich ojców do służby wojskowej.

2) *7 tegoż m.* Z ogłoszeniem rozkazu N. CESARZA o dwóch nowych stacijach pocztowych w Pskowskiej gubernii przy rzekach Dułowka i Stremutka.

3) *14 tegoż m.* Z ogłoszeniem formy deklaracij mających się podawać na zbycie złotodajnych gruntów w Syberyi przez jednego właściciela drugiemu.

4) *13 tegoż m.* O wysyłaniu do Komitetu zasłużonych cywilnych urzędników summ, po odebranie których nikt się w ciągu 10 lat nie zgłaszał.

5) *14 tegoż m.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. CESARZA Zdania Rady Państwa o dobrach zastawionych w Gruzyjskiej Izbie Powszechnej Opieki.

6) *15 tegoż m.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. CEZARZA 23 Mar. Zdania Rady Państwa o odmienieniu art.

37 i 67 Instrukcii lekarzom naznaczonym do Izb rekrutskich.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn 4 Maja. Izba Niższa ciągle zajmuje się rozbiorem billu o podatku od dochodów wniesionego przez ministrów. Bill ten czyni szybkie postępy. Sir Rob. Peel zapowiedział że niezwłocznie po jego przyjęciu wniesie bill o zmianach w taryfie celnej.

— Dyrektorowie Kompanii Wschodnioindyjskiej dali wielką ucztę na cześć Margrabi Tweeddale i sira Georges Arthur, nowomianowanych Rządzców Prezydencyi Bombay i Madras. Na uczcie prezydował Sir James Lushington. Na toast za zdrowie Ministrów odpowiadał sir Peel i mowa jego, zapowiadająca mocne postanowienie powetowania klęsk odniesionych w Indyach, wzbudziła żywe oklaski. Potém xiążę Wellington odpowiadał w krótkich wyrazach na toast który był wniesiony w następnych wyrazach: «Niech żyje mądrość i zwycięztwo! za zdrowie człowieka, znanego w Indyach pod imieniem sira Arthura Wellesley, obrońcy Państwa Indyjskiego; znanego w Europie pod imieniem Xięcia Wellington i mającego prawo. pod obu temi imionami do szacunku i uwielbienia powszechnego. (Huczne oklaski.)

— Tunnell Londyński pod Tamizą jest już ukończony zupełnie. Całkowity wydatek wyniosł 445,370 funt. sterl. i w ciągu ośmnastu lat przez które ta wiekopomna budowa trwała, pięciu tylko pracujących około niej ludzi utraciło życie.

Nowiny z Indyj i Chin. Gazety francuzkie ogłaszają następne wiadomości odebrane z Malty pod dniem 26go Kwietnia:

«Wiadomości z Chin dochodzą do 14 Lutego, z Djellalabad do 21, a z Kandahar do 18 tegoż m.

W Chinach anglicy opanowali trzy nowe miasta: Yupao, Tsikec i Fanghewa w promieniu od 20 do 40 mil od Ning-Po.

Sir Henryk Pottinger, przybył 1 Lutego do Hong-Kong i zaniechawszy zamiaru attakowania Kantonu zgromadzał wszystkie siły dla skierowania ich na Pekin.

W Afganistanie jenerał-major Pollock zdaje się niewprzód zamierzać przebycie wąwozu Khyber, aż po nadejściu wszystkich posiłków jakich oczekuje, chybaby jenerał-major Sales, którego położenie w Djellalabad niezmieniło się, nagle potrzebował jego pomocy.

W Ghazni i w Khelat-l-Ghilzi, anglicy zajmują zawsze dawne stanowiska. Lord Ellenborough, przybywszy do Calcutta 28 Lutego obwołany natychmiast został Wielkorządzcą Indyj.

Afgani otaczają Kandahar ze znacznemi siłami. Jenerał-major Nott gotuje się do ich odparcia.

Pożar Hamburga. Pożar ten, obróciwszy w perzynę wielką część miasta, został nakoniec zatamowany zrana 8 Maja, po trzechdniowem i trzechnocném zniszczeniu. Wszystkie pobliskie miasta przysłały posiłki w ludziach, artylleryi, prochach, *etc.* a teraz wyprzedzają się w daniu pomocy wszelkiego rodzaju ofiarom tej klęski. Z Altony, Lubeki, Breme, Stade, Hanowru, Berlina, *etc.* przybywają co chwila statki lub wozy, z żywnością i odzieniem dla najpotrzebniejszych. Król Jmć Pruski przysłał wojska, 25,000 talarów dla załatwienia pierwszych potrzeb, i nakazał powszechną kwestę w swych krajach. Rachują 2000 domów spalonych i szacują na 60 do 80 miljonów marków banko straty poniesione we własnościach. Liczba ludzi ktorzy zginęli wiadoma niejest, i zapewne nigdy się z pewnością ustanowić nieda. Jedna z gazet naznacza ją do 1000. Senat Hamburga uradził że otworzona będzie pożyczka w celu poratowania 50,000 osób które ucierpiały od pożaru. Mieszkańcy znoszą swoje nieszczęście z wielką stałością ducha. Starają się zapomnieć o tém co zaszło i myślą czynnie o przyszłości. Ani jeden dom handlowy nie zawiesił swoich wypłat. 9 Maja miało być zgromadzenie bankowe i giełdowe dla uchwalenia środków jakie przedsięwziąść wypadnie. Zamieszanie w czasie pożaru było wielkie, ale usiłowania wojsk, wspieranych przez wielką liczbę ochotników, przywróciły porządek natychmiast po zatamowaniu postępów ognia.

Paryż 5 Maja. Całe posiedzenie 30 Kwietnia zeszło na rozprawach nad poprawą podaną do billu ministeryalnego o drogach żelaznych przez PP. Mottet i Lasuyr, którzy chcieli ażeby droga z Paryża do Marsylii szła przez dolinę Durance, i przeto omijała Arles. Prócz ministrów P. de Lamartine mówił za wnioskiem gabinetowym, który też utrzymał się wielką większością. Izba zajmuje się teraz rozprawami nad dalszemi częściami tegoż projektu.

— Twierdzą że Wielkorządzca Algeryi ma wrocić do Fraocyi w skutek odebranych rozkazów względem zaniechania wielkiej wyprawy, którą był przedsięwziął,

— Dzienniki dzisiejsze zaprzeczają wieści, jakoby odkryty został nowy spisek Bonapartystowski.

— Oczekują w tych dniach przybycia do Paryża Xięcia i Xiężny Kapui. Mówią że Xiążę przyjął nakoniec podawane mu przez brata jego, Króla Neapolitańskiego, warunki, i że wraca do Włoch. Wiadomo że celniejszym z tych warunków jest, iżby Xiążę Kapui zrzekł się praw do następstwa Tronu Obu Sycylij jakie chciał zapewnić dzieciom Miiss Penelope Smith, z którą się ożenił.

— W tej chwili jest ośmiu żyjących Marszałków Francyi, z których czterej mianowani byli przez Cesarza, jako-to: Soult, Oodinot, Marmont i Grouchy.

Haga. Pogłoska, rozpuszczona przez gazety francuzkie, jakoby w Amsterdamie ukazała się cholera, jest całkiem bezzasadna.

Neapol. Gazeta Obojga Sycylii, z d. 18 Kwietnia donosi, że w nocy na 1 tego m. trzy gwałtowne trzęsienia ziemi dały się czuć w Cotrone i tak przeraziły mieszkańców iż zupełnie wynieśli się z miasta. W dniu 24 przeszłego miesiąca lekkie wstrząśnienie ostrzegło ich o tym wypadku.

Rzym. Święta Wielkonocne odbyły się tu z największą uroczystością i przy tak wielkim zbiegu cudzoziemców, że mały pokój mieszkalny płacił się po napoleonie, a kocz do najęcia po 36 franków dziennie. Mimo to iż ta ludność napływowa wynosiła do 50,000 osób, żaden smutny przypadek nie zdarzył się i porządek niebył naruszony ani na chwilę, co przypisują biegłości P. Zucchia, dopiero od kilku miesięcy mianowanego Gubernatorem Rzymu. Za jego poprzedników zabojstwa po odległych ulicach wśród dnia, a po najbardziej uczęszczanych w nocy, były rzeczą pospolitą. Urzędnik ten odznaczył się wytępieniem rozbojów po różnych miejscowościach w obrębie Państwa Papieskiego.

Cesarstwo Marokańskie. Gazeta «Courrier Français» ogłasza list z Tanger, z d. 12 Kwietnia, dający szczegóły obelgi, jakiej ze strony władz miejscowych, uległ konsul Stanów Zjednoczonych P. Carr, który, będąc przez swój Rząd odwolanym, chciał się zabrać na statek parowy, idący do Gibraltaru. Gdy mu w tém Vicerządzca przeszkodził pod pozorem że niema pozwolenia od Cesarza, P. Carr wyjednał je dla siebie; ale mimo to, w chwili wsiadania na okręt, był z rozkazu Vicerządzcy zatrzymany przez jednego żołnierza, który go objął w pół. Konsulowie innych mocarstw, odprowadzający P. Carr, odwrócili go od zamiaru użycia puginału, który miał przy sobie. P. Carr posłał skargę do Cesarza, ale ten odpowiedział, że urzędnicy dopełnili swojej powinności, albowiem on, Cesarz, *zapomniał* był dać rozkazu, bez którego żaden agent nie może Państwa jego opuścić, że go daje w tej chwili i że upoważnia go do odjazdu i do *zabrania z sobą wszelkiego dobra i zła, jakie go spotkało.* P. Carr widząc w tém nową obelgę, rozesłał okolnik do wszystkich reprezentantów obcych Mocarstw i spuścił flagę swego konsulatu, sam zaś wsiadł na okręt. Inni konsulowie dali dowody że podzielają krzywdę wyrządzoną ich koledze. Tymczasem okręty Stanów zbierają się w zatoce Gibraltarskiej, a w Tanger spodziewają się attaku.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Londyn 7 Maja. Posiedzenia Parlamentu nie przedstawiły interesu. Na izbę Niższą wniesiona została prośba, opatrzona 3,000,000 podpisów stronnictwa chartystów. Wniosek P. Duncombe o wzięciu jej na uwagę i pozwolenie adwokatowi chartistów stawać w ich imieniu u kratek izby, został odrzucony 287 głosami przeciw 49—Mianowany, jak wiadomo, posłem w Madrycie od Stanów Zjednoczonych, znany pisarz P. Washington Irving, przybył do Londynu—Journal de Francfort ogłasza listy z Djellalabad po 4 Marca. 28 Stycznia odebrano tam wezwanie od Szacha Sudża ul Mulk, ażeby jenerał Sale opuścił to stanowisko. Zgromadzona rada wojenna odrzuciła to wezwanie, 14 Lutego. 19 tegoż miesiąca dało się na wielkiej przestrzeni czuć mocne trzęsienie ziemi, które rozwaliło wiele domów i usskodziło warownie w Djellalabad. Anglicy z wielkim trudem zdołali je naprawić; nieprzyjaciel nie korzystał z tego wypadku. Jenerał Pollock spodziewany tu jest z odsieczą, a jen. Sale pzstanowił trzymać się do ostatniego.

Paryż, 7 Maja. Izba deputowanych ukończyła już rozprawy nad 1 paragrafem projektu, oznaczającym kierunek dróg żelaznych i przystąpiła do § 2, tyczącego się środków wykonania — Policya odkryła ślady nowego zamachu politycznego. Po mieszkaniach wielu ludzi którzy już za podobne sprawy byli stawieni u sądu i zostali uniewinnieni lub ułaskawieni, znaleziono bomby palne, kule, prochy, *etc.* Wymieniają między uwięzionemi Considére i Poncelet, dawniej już znanych w processach politycznych.

Karlsruhe 3 Maja. Odbyło się małżeństwo J. K. W. Xiężniczki Alexandryny Badeńskiej z Xięciem Następcą Ernestem Saxe Cobourg Gotha.

Bawarya. Donoszą z Nice że tam umarła J. K. W. Xiężna Ludwika Wasa, małżonka J. K. W. Xięcia Wasa, a córka Wielkiej xiężny Wdowy Stefanii.

Hiszpanija. Regent trwa w zamiarze utrzymania obecnego gabinetu przeciw wszelkim attakom oppozycyi.

Pożar Hamburga. Ostatnie wiadomości są po 10 Maja. Postępowanie mieszkańców Hamburga i miast sąsiednich, śpieszących na ratunek pogorzałym, jedność i zgoda jaka w tem nieszczęśliwém mieście panuje, są godne uwielbienia. Jednym ze świetnych wypadków tych cnot prawdziwie obywatelskich jest to, że żadne bankructwo niezachwiało kredytu publicznego i Bank rozpoczął na nowo swe czynności—Pożar zniszczył około 50 ulic i 8 gmachów publicznych, z których trzy kościoły.—Strata, jeszcze niewiadoma we własności nieruchomej, w największej części spadnie wyłącznie na samo miasto Hamburg, albowiem podług prawa, wszystkie domy powinny były być zabezpieczone w kassie towarzystwa miejskiego i odpowiadać za siebie wzajemnie; co do ruchomości i towarów, te były zabezpieczone już w samym Hamburgu, już w kilku towarzystwach zagranicznych.— W pierwszych chwilach rozeszła się pogłoska iż są podpalacze, którzy usiłują szerzyć pożar i to dało powod do niejakiego zamieszania; ale wieść ta okazała się mylną; posądzeni oto byli odważni cudzoziemcy, którzy z niebezpieczeństwem życia dopomagali do rozwalania domów—Właściciel fabryki cygarów w Deichstrasse dowiodł niezaprzeczenie że pożar nie od jego zakładu, jak myślano, wszczął się. Musiał on naprzod wybuchnąć albo w jednej z pracowni stolarskich, albo w którym z magazynów tej ulicy—Rzecz godna uwagi, że Hamburg uległ temu lat 82 podobnej klęsce i właśnie też w

dniu 3 Maja; również i wtenczas starano się zatrzymać ogień przez niszczenie domów, których 300 minami wysadzono — Ruiny kurzą się jeszcze w tej chwili i strzeżone są pilnie przez mieszkańców — Gazety znowu wychodzić zaczęły.

(Journ. de S. P. Psz. Poln.)

KORRESPONDENCYA.

List do Wydawcy Tygodnika.

III.

WINCENTY SMOKOWSKI.

(Ciąg dalszy.)

Smokowski urodził się w Wilnie r. 1797, gdzie i początkowe wychowanie odebrał, ukończywszy w r. 1816 kurs w sześcioklassowém Gymnazjum.—Już wówczas czując w sobie powołanie artysty, rysować zaczął i przyjęty w r. 1817, na koszt Skarbowy, między Kandydatów Stanu Nauczycielskiego przy Uniwersytecie Wileńskim, głównie oddał się nauce Rysunku, uczęszczając prócz tego na lekcje Skulptury, albo modelowania z gliny, estetyki i historij Sztuk, wykładanę przez Prof. Saunders'a, Literatury angielskiej, włoskiej, i łacińskiej pod Grodeck'iem i t. d. Tegoż roku 1817, złożywszy examena ze wszystkich kursów, rysunki z gipsów i rozprawę po francuzku—*Du style de la sculpture chez les Egiptiens, et examen des causes qui ont influé sur l'uniformité de leur style*—otrzymał stopień Kandydata filozofij. W r. 1819 d. 30 Lipca, za znakomity postęp w rysunku, otrzymał praemium (pieniężną nagrodę celujących)—W końcu zwierzchność uniwersytetska uznala Smokowskiego godnym wysłania dla dokończenia studjów do Akademij S-Petersburskiej, w r. 1822 d. 19 Listopada; gdzie zaraz w r. 1823 (22 Grudnia), za gruppę z natury rysowaną, otrzymał srebrny drugiego rzędu medal, potém w 1825 r. (Sierp. 28 dnia) na examenie znowu za gruppę z natury medal srebrny pierwszego rzędu; nakoniec w r. 1827 (15 Sep.) za obraz historyczny olejno do konkursu malowany, (wielkości półnatury) wyobrażająey Smierć Epaminondasa — *(Satis vixi, invictus enim morior)*, medal złoty—i kwalifikacją do podróży za granicę. Obrazu tego, (oryginał ofiarowany b. Rektorowi Uniw. Wileńskiego Pelikanowi) rysunek mały znajduje się przed nami, ale z niego zaledwie o zręczném grupowaniu, rysunku poprawnym i wyborném pojęciu przedmiotu, sądzić możemy. — Smokowski w ciągu pobytu swojego w Petersburgu, malował ciągle z natury i jednę tylko kopją z Rubensa *(la Charité)* zrobił. Całe dnie przepędzał w salach Akademij lub własném mieszkaniu oddany pracy, a wieczorem rysował przy świetle lampy znowu z żywego wzoru.—Ta nieustanna wprawa zostawiła ślady głębokie we wszystkich Smokowskiego późniejszych utworach, z których widać jak dalece trafnie pojmuje on swoje figury i z jaką łatwością je rzuca na płótno, nadając im właściwą sobie idealność, charakter wybitnie własny.

Nie wspomnieliśmy tu, o najpierwszej podobno próbie historycznej w pierwszym roku po przybyciu do Petersburga wykonanéj — *Priam proszący Achillesa o wydanie zwłok Hektora;* gdyż tej rysunku nawet nie mamy i sam artysta początkową tylko probą, obraz swój nazywa. Nieprzyjazne okoliczności niedozwoliły Smokowskiemu wyjechać za granicę do Włoch; pozostał on w Petersburgu do roku 1829 i w ciągu tego czasu zrobił kilka historycznych obrazów, jako to: *Focjona w więzieniu*, figury wielkości naturalnej studjowane z natury, jak i inne szczegóły, wypracowane starannie—*Marjusa* na gruzach Kartaginy, figury wielkości naturalnej — Główna postać pełna charakteru i energij.—Oba nabyte zostały przez Rafała Slizienia (z Nowogrodzkiego), któren przez cały czas pobytu Smokowskiego w Petersburgu, zachęcał go do pracy i podnosił na duchu.

Powróciwszy w r. 1829 do Wilna, d. 19 Kwietnia Smokowski naznaczony został pomocnikiem przy profesorze Malarstwa w uniwersytecie Wileńskim Rustemie, którego później wydał dobrze napisaną Biografją (Wizerunki). Tu nie porzucając pęzli choć tak nieszczęśliwy, że nikt u niego nigdy obrazu żadnego nie zamówił, malował *Belizarjusza* swego, *Szaleństwo Oedypa* i *Oedypa w Kolonnie.* Wszystkie trzy wielkości naturalnej. Gruppa Oedypa z córkami prześliczna. *Belizarjusza* ofiarował autor znanemu ruskiemu literatowi T. Bułharynowi (znajduje się w Karłowie), a dwóch *Oedypów*, kupił P. Rafał Slizień. — Podmalował jeszcze, wielki obraz *Temistokla u Admeta* i figurę (etude) z natury — Oprócz tego popiersie Stefana Batorego dla Uniwersytetu Wileńskiego i wiele innych mniejszych robót. Tu nastąpiło zakrycie Uniwersytetu i Smokowski nie ufając malarstwu, które u nas tak słabą jest podporą, że na niej oprzeć się nie można; rzucił się w r. 1831, do nauki Medycyny. Godna zastonowienia wytrwałość i młodzieńczy zapał, z jakim on, rzuciwszy niewdzięczną sztukę, nie załąkł się nowej nauki ogromnej i dla świeżych nawet umysłów trudnej, z jaką oddał się, z nauczyciela zostawszy uczniem, poznaniu nowych tajemnic.—Mało jest ludzi tak energicznych, którzyby podobnie postąpić potrafili i tak nieopuszczając w trzydziestym czwartym roku życia, ofiarowali się na nowy nowicjat. *(Dok. nast.)*

Печатать позволяется: С.-Петербургъ. Маія 7-го 1842. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.